

Bożena Gierek

RELIGIE CELTÓW

Wydawnictwo WAM
Kraków 2013

Zgodnie uważa się, że poznanie religii oraz dialog międzyreligijny mają zasadnicze znaczenie dla naszych czasów. Jednak z tą powszechnie uznawaną potrzebą podejmowania powyższych kwestii nie zawsze idzie w parze dostępność podstawowych narzędzi, które byłyby adekwatne, wiarygodne i zrozumiałe.

Celem tej serii jest dostarczenie rzetelnej, podstawowej wiedzy na temat różnych religii, jak i przedstawienie zasadniczych elementów potrzebnych do konfrontacji poszczególnych tradycji religijnych z chrześcijaństwem. Przy tym ostatnim zabiegu nie kieruje nami żaden duch apologetyczny ani tym bardziej chęć ukazania hierarchii religii. Wynika on raczej z przekonania, że dla ułatwienia autentycznego spotkania między osobami, religiami i kulturami potrzebna jest także jasna świadomość wzajemnych różnic.

Teksty niniejszej serii mają charakter wprowadzenia, koncentrują się na początkach, księgach świętych, tradycji, praktykach, nauce, konfrontacji-dialogu z chrześcijaństwem, podając również podstawową bibliografię do dalszych studiów.

© Wydawnictwo WAM, 2013

Redaktor naukowy
prof. dr hab. Jerzy Gąssowski

Projekt okładki
Sebastian Stachowski

ISBN 978-83-7505-003-5

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIEGARNIA WYSYŁKOWA
tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446-447
faks 12 62 93 261
e.wydawnictwowam.pl

Drukarnia Wydawnictwa WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

Wstęp

Większość osób w Polsce zagadniętych o Celtów i ich kulturę na pierwszym miejscu wymieni muzykę, taniec, zwłaszcza irlandzki, i druidów. Tymczasem, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, taniec nie był znany Celtom. Patrick W. Joyce pisze o problemie, jakim było dla irlandzkiego autora „Homilii o męce Jana Chrzciciela”, zamieszczonej w „Upstrzonej Księdze” (*Lebor Brecc*), datowanej na XV wiek, przetłumaczenie na język irlandzki sceny, w której córka Herodiady tańczy przed królem Herodem. Wygląda na to, że autor nie znał irlandzkiego odpowiednika słowa „tańczyć”, w miejscu którego wstawił słowo „skakać”. Obecnie w języku irlandzkim istnieją dwa słowa na określenie tej czynności: *damhsa* i *rinncedh* (*rince*). Możemy przyjąć, że pierwsze z nich jest zapożyczeniem z języka angielskiego, drugie zaś jest wyrazem rodzimym, pochodzącym od słowa „stopa”¹, które ma dużo wspólnego ze współczesnym tańcem irlandzkim, zawierającym wiele elementów stepowania. Irlandzki poeta i profesor Seán Ó Tuama uważa, że w Irlandii mamy do czynienia z tańcem, we właściwym tego słowa znaczeniu, dopiero wraz z przybyciem Normanów, czyli około XII wieku, natomiast w XIX wieku pojawi-

¹ P. W. Joyce, *A Social History of Ancient Ireland*, t. 2, Dublin: M. H. Gill & Son, 1913, s. 445.

ły się tańce typu kwadryle, które zostały przywiezione przez żołnierzy wracających z wojen napoleońskich.

Druidzi zawsze wzbudzali ogromne zainteresowanie i choć na ich temat ukazało się już wiele naukowych opracowań, także dostępnych na rynku polskim, to w dalszym ciągu pobudzają oni ludzką wyobraźnię będąc przedmiotem wręcz fantastycznych spekulacji. Z uwagi na dostępność dotyczącej ich literatury postanowiłam w niniejszej książce nie poświęcać im oddzielnego rozdziału. Oczywiście będą się przez nią przewijać, jako że stanowili istotę społeczności celtyckich i nie sposób ich pominąć.

Mając na uwadze fakt, iż polski Czytelnik może sięgnąć do wielu pozycji dotyczących Celtów i ich kultury, nie chcę jedynie (nie można będzie tego zupełnie uniknąć) powtarzać już opublikowanych w języku polskim treści, ale staram się uporządkować pewne elementy kultury, a więc i religii starożytnych Celtów, oraz zgłębić je wzbogacając o najnowsze odkrycia archeologiczne czy też dyskusje naukowe. Jednocześnie ukazuję ślady dawnych wierzeń we współczesnym świecie, głównie na obszarach zamieszkiwanych kiedyś przez plemiona celtyckie. Zdaję sobie sprawę z tego, że dobór takich, a nie innych tematów, które tworzą rozdziały niniejszej książki, jest subiektywny, mam jednak nadzieję, że będą one interesujące dla Czytelnika. Pragnę zaznaczyć, że podana na końcu książki literatura zawiera jedynie wybrane pozycje. Dalszą literaturę, dotyczącą poszczególnych zagadnień można znaleźć we wskazanych w przypisach pozycjach, zwłaszcza tam, gdzie zaznaczono „szerzej”.

Książka składa się z ośmiu rozdziałów, pierwszy z nich traktuje o mitycznych najazdach na Irlandię, skon-

frontowanych z próbą historycznego odtworzenia dziejów tego kraju. Spełnia on niejako funkcję wprowadzenia do historii Celtów, które zazwyczaj poprzedza tego typu publikacje, a którego Czytelnik próżno by szukał w tej książce. Miejscami dosyć szczegółowe opisy mitycznych osadników i ich migracji związane są z ukazaniem mechanizmu nadawania nazw elementom środowiska geograficznego (np. gór, jeziorom, kopcom kamieni) w Irlandii, które w większości mają swoje źródło w mitycznych wydarzeniach bądź też w zmitologizowanych wydarzeniach historycznych. Najważniejszym dziełem zawierającym opis mitycznych najazdów na Irlandię jest „Księga najazdów na Irlandię” (*Lebor Gabála Érenn*), spisana w XI wieku. Znajdziemy w niej wiele cech charakterystycznych dla starożytnych społeczności celtyckich, między innymi dotyczących ich funkcjonowania, opartego na rodzimych instytucjach.

Niejako logiczną konsekwencją pierwszego rozdziału jest tematyka rozdziału drugiego, a potem trzeciego. Drugi rozdział, poświęcony kultowi boga-ojca, który jest przedstawiany jako wódz plemienny, rozpoczynam od przedstawienia podstawowej dla celtyckich społeczności komórki, jaką była *túath*, oraz jej wodza, zwanego *rí*. Szczególnie dużo miejsca poświęcam sposobom wybierania *rí*, wymaganiom, jakim musiał sprostać, oraz zależnościom, jakim podlegał. Podkreślam tutaj ogromną rolę Najwyższej Władzy Irlandii, pisanej z dużej litery, jako że jest ona zantropomorfizowana i pojawia się pod postacią kobiety. W ostatniej części rozdziału podaję przykłady postaci mitycznych wskazując na motywy łączące je z funkcją ojca plemienia.

Trzeci rozdział poświęcony jest kultowi bogini-matki. Rozpocynam go od przedstawienia postaci mitycznych, a kończę przykładami historycznych kobiet oraz zarysowaniem ich pozycji w społeczności celtyckiej. Tą ostatnią część opieram głównie na starożytnym zbiorze irlandzkiego prawa, znanym jako *Brehon Law(s)*. *Brehon Law* to nadzwyczajna kopalnia wiedzy o funkcjonowaniu celtyckiej społeczności, niestety prawo to jest bardzo skomplikowane i często nie do końca jasne, stąd może występować wiele rozbieżności w jego rozumieniu. Ja głównie odwołuję się do interpretacji Fergususa Kelly, irlandzkiego eksperta w tej dziedzinie, ale także korzystam z propozycji podanych przez Stefana Czarnowskiego, Daniela Anthony'ego Binchy oraz Eóina Mac Neill. W tym rozdziale wykorzystuję także materiały pochodzące ze współczesnego folkloru szkockiego oraz bretońskiego.

W czwartym rozdziale koncentruję się na postaci celtyckiego bohatera, który zajmuje centralne miejsce w starożytnych opowieściach mitycznych. Właściwie przedstawiam dwa główne typy bohatera: plemiennego, reprezentowanego przez Cú Chulainna, oraz poza plemieniem, reprezentowanego przez Finna mac Cumail. Podział na te dwa typy bohatera przyjmuję za francuską badaczką Marie-Louise Sjoestedt. Przedstawiając wymienionych bohaterów podaję konkretne miejsca na terenie Irlandii, czasami także odległości między nimi (np. droga Sétanty z Muirthemne do Emain Macha) po to, aby, tak jak w przypadku mitycznych najazdów, pokazać, że wszystkie wydarzenia związane z tymi bohaterami są umiejscowione w przestrzeni, a często są źródłem nazw

elementów środowiska geograficznego, które pozostały w użyciu do dziś.

Mam nadzieję, że piąty rozdział dostarczy Czytelnikom odpowiedzi na wiele pytań związanych z obchodami celtyckich świąt. Staralam się zebrać w nim wszelkie dostępne informacje z różnych obszarów nauki. Rozdział rozpoczynam od przedstawienia najlepiej zachowanego celtyckiego kalendarza, znalezione go w Coligny we Francji. Z uwagi na duży ubytek odtworzenie jego struktury i zasad funkcjonowania bywa utrudnione, stąd wiele prób interpretacji i żywe dyskusje wokół niego. W 2007 roku na XIII Międzynarodowym Kongresie Celtyckich Studiów w Bonn wiele dyskusji wzbudziła prezentacja własnych obliczeń, przy użyciu symulacji komputerowych, amerykańskiego profesora Garretta Olmsteda. Korzystając z obszernego tekstu przesłanego mi przez Olmsteda oraz ze streszczenia całej jego teorii dotyczącej funkcjonowania kalendarza, przedstawionego przez Janine Fries-Knoblach, staram się przybliżyć polskiemu Czytelnikowi ten niezwykle zabytek. Ze względu na specyfikę opisywanego obiektu i różnych schematów w nim występujących wiele partii zawartego tutaj materiału jest z konieczności wiernym tłumaczeniem oryginalnego tekstu.

Dalszą część rozdziału podzieliłam na cztery podrozdziały, w których przedstawiam kolejno cztery najważniejsze celtyckie święta: *Samain*, *Imbolc*, *Beltaine* i *Lughnasad*. Przy ich omawianiu sięgam do legend celtyckich, średniowiecznych zapisów z terenów Irlandii oraz do tradycji ludowej z dawnych obszarów celtyckich, w której do dzisiaj zachowały się pozostałości obchodów tych świąt.

Co zawsze nadchodzi i nigdy nie może przyjść?

1

Mityczne najazdy na Irlandię

Określenie daty przybycia pierwszych osadników celtyckich na Wyspy Brytyjskie, jak i obszarów, z których podjęli oni wędrówkę, przysparza wiele problemów, szczególnie w przypadku Irlandii. W trudnym odtwarzaniu historii pierwszych osadników na ziemi irlandzkiej badacze często posiłkują się pseudohistorycznymi dziełami średniowiecznych pisarzy. Pomimo iż historia miecza się tutaj z mitem i legendą, to jednak warto przyjrzeć się bliżej wydarzeniom w nich opisanym. O tym, iż zasiedlanie Irlandii następowało falami, dowiadujemy się z XI/XII-wiecznego dzieła, jakim jest „Księga najazdów na Irlandię” (*Lebor Gabála Éirenn*)¹. Zawiera ono mityczną prehistorię tego kraju, a przy tym wyjaśnia pochodzenie niektórych nazw geograficznych. To mityczne podejście Irlandczyków do historii oraz geografii swojego kraju zostało zauważone przez Marie-Louise Sjoestedt. Znajduje ono odzwierciedlenie w nazwach miejsc, jezior, gór i innych elementów środowiska geograficz-

¹ Według Johna Carey najlepszym tłumaczeniem tytułu jest „Księga Zajęcia” (*Book of Taking*) czy też „Księga osadnictwa” (*Book of Settlement*). Spotyka się także wersję „Księga podbojów”.

nego Irlandii, których pochodzenie ma źródło w mitologii². Zatem, mit jest wszechobecny w Irlandii, a ponadto wciąż żywy i nie sposób oderwać się od niego nawet na płaszczyźnie historycznej.

Zachowana mitologia irlandzka czy też szerzej – celtycka, nie zawiera żadnego mitu o pochodzeniu świata. Jeśli kiedyś takowy istniał, to zastanawiające jest, że żadne jego pozostałości nie zachowały się w tradycji ustnej, przekazywanej z pokolenia na pokolenie. Tak więc najwcześniejsze³ „dzieje” Irlandii (rzekoma historia kraju) zostały opisane w *Lebor Gabála Érenn*. Księga ta została skompilowana w XI wieku, ale do naszych czasów zachowały się dwa różne opracowania pochodzące z około 1100 roku. John Carey uważa, że już w IX wieku musiało istnieć coś w rodzaju „proto-*Lebor Gabála*” – rodzimego źródła, do którego odwoływali się autorzy różnych utworów traktujących o prehistorii Irlandii. W *Lebor Gabála* widać liczne i wyraźne ślady wskazujące na miejsce jej powstania, jakim było skryptorium klasztorne. Dzieło stanowi próbę połączenia rodzimej mitologii⁴ z żydowską i chrześcijańską tradycją biblijną oraz z legendami średniowiecznymi. Widoczne są wpływy „Tablic chro-

² Objasnienie nazw elementów środowiska geograficznego Irlandii znajduje się m.in. w XII-wiecznej „Historii miejsc” (*Dindsenchas*), która jest zbiorem legend pisanych prozą i wierszem. Dosłowne tłumaczenie oryginalnego tytułu musiałyby brzmieć: „Przekazana wiedza wzgórze/wzniesienia”, jako że irl. *dind* oznacza „wzgórze, wzniesienie”, a *senchas* – „przekazaną wiedzę”.

³ Jeśli nie liczyć „Historii Brytów” (*Historia Brittonum*), dzieła pochodzącego z IX wieku, którego autorstwo przypisywane jest walijskiemu duchownemu Neniuszowi. Zawiera ono opis fal osadników pochodzących z Hiszpanii, którzy zasiedlili Irlandię. Irlandzką wersją „Historii Brytów” jest *Lebor Bretnach*, dzieło pochodzące prawdopodobnie z tego samego okresu i opierające się na tych samych materiałach, co *Lebor Gabála*.

⁴ Prawdopodobnie źródłem był m.in. zagubiony manuskrypt z ok. VIII wieku, zwany „Księgą z Drumsnat” (*Cin Dromma Snechtaí*).

nologicznych i zarysu wszelkiej historii Hellenów i barbarzyńców” (*Chronikoi kanones kai epitome pantodapes historia Hellenon te kai barbaron*) Euzebiusza (IV wiek), „7 ksiąg historii przeciw poganom” (*Historiarum adversus paganos libri VII*) autorstwa Orozjusza (V wiek) oraz dzieł Izydora z Sewilli (VII wiek). Chronologia tekstu opiera się na Biblii. Pierwszymi słowami dzieła, tak jak i Biblii, są: *In principio fecit Deus caelum et terram*⁵. Po opisie stworzenia autor przechodzi do przedstawienia historii Noego i Potopu, następnie do rozproszenia ludów, aż w końcu wyprowadza pochodzenie Gaelów (Irlandczyków) od Jafeta, syna Noego.

Chociaż średniowieczni historycy jako pierwszych osadników na ziemi irlandzkiej wymieniają trzech hiszpańskich rybaków (Cape, Luasada i Laigne), to jednak nie są oni zaliczani do żadnej z sześciu fal migracyjnych wymienianych w *Lebor Gabála Érenn*. Może dlatego, że nie zdążyli się tam osiedlić, ponieważ zawrócili do Hiszpanii po swoje żony, gdzie zginęli podczas Potopu. Uważa się, że pierwszy w kolejności najazd mitycznych osadników na Irlandię, jeszcze sprzed biblijnego Potopu, miał być późniejszym wymysłem pisarzy, którzy tym sposobem uzyskali sześć najazdów – liczbę odpowiadającą sześciu epokom świata. Osadnicy przybywający do Irlandii pochodzą lub też wykazują powiązania z następującymi krajami: Egiptem, Scytią⁶, Grecją, Hiszpanią. Właściwie każda grupa osadników ma swój udział

⁵ Mircea Eliade zauważa, że w większości kultur (niepiśmiennych, jak i znających pismo) mit pochodzenia zaczyna się zwykle od kosmogonii. Tej konstrukcji przestrzegali także kronikarze średniowieczni.

⁶ Tutaj okolice Morza Kaspijskiego.

w kształtowaniu ziemi irlandzkiej. Z każdą z grup związane jest jakieś pierwsze wydarzenie, wprowadzenie czegoś na tę ziemię, zapoczątkowanie czegoś.

Pierwszych osadników miała poprowadzić Cesair⁷, córka Bitha, wnuczka Noego, która czterdzieści dni przed Potopem przybyła do Irlandii z małej wyspy na Nilu. Cesair była przekonana, iż kraj ten zostanie uchroniony przed klęską, jako że niezamieszany przez ludzi nie był skażony ich grzechem. Z trzech statków, które wypłynęły pod wodzą Cesair, zatonięły dwa, na trzecim uratowało się pięćdziesiąt kobiet i trzech mężczyzn (Bith – ojciec Cesair, Ladra – przewodnik, Fintan). Interesujące jest to, iż Noe nie chciał zabrać tych mężczyzn do swojej arki, ponieważ uważał ich za rozbójników. Statek Cesair przybił do Corcu Duibne (półwysep Dingle, hrabstwo Kerry)⁸. Stąd osadnicy powędrowali na wschód, docierając w okolice dzisiejszego portu Waterford. Mężczyźni rozdzielili pomiędzy siebie wszystkie kobiety, Cesair została żoną Fintana. Wkrótce jednak zmarł Ladra, którego pochowano we Wzgórzu Ladry w hrabstwie Wexford. Był to pierwszy człowiek, który zmarł na ziemi irlandzkiej. *Lebor Gabála Érenn* jako powód jego śmierci podaje „nadmiar kobiet”. W takiej sytuacji pozostałych dwóch mężczyzn podzieliło między siebie owdowiałe kobiety, po czym Bith udał się na północ, gdzie niebawem zmarł. Został pochowany w wielkim kamiennym kopcu – Cairn Mór (na górze zwanej Sliab Betha na granicy hrabstw

⁷ Według *Cín Dromma Snechtai* pierwszą kobietą, która przybyła do Irlandii jeszcze przed Potopem, była Banba.

⁸ Oczywiście podane hrabstwa odpowiadają współczesnemu podziałowi administracyjnemu.

Tyrone, Fermanagh i Monaghan). Opuszczone kobiety wróciły do Fintana i Cesair. Prawdopodobnie w obawie przed niepodołaniem obowiązkowi Fintan zbiegł. Dotarł na Tountinna – najwyższy szczyt gór Arra nad rzeką Shannon w hrabstwie Tipperary, gdzie ukrywając się w ziemi miał przeżyć Potop. Jak podaje *Lebor Gabála Érenn*, porzuconej Cesair, wcześniej doświadczonej utratą ojca, pękło serce. Miejscem jej pochówku ma być wzgórze Knockmaa w hrabstwie Galway lub megalityczny grobowiec Drumanone w hrabstwie Roscommon.

Na skutek Potopu zginęli wszyscy oprócz wspomnianego wcześniej Fintana, który żył przez 500 lat przybierając postać jednookiego łososia, orła i sokoła⁹. To on miał opowiedzieć o wszystkim, co widział pierwszym osadnikom, którzy przybyli do Irlandii po Potopie. W jednym z pseudohistorycznych tekstów Fintan rozmawia z jastrzębiem z wyspy Achill (hrabstwo Mayo), któremu szczegółowo opowiada swoją historię. Z niej dowiadujemy się, że Fintan miał piętnaście lat, kiedy przyszła powódź, a po niej żył jeszcze przez 5500 lat. Jastrząb, również bardzo stary, był świadkiem wszystkich ważniejszych wydarzeń w historii kraju takich, jak: zasiedlenia irlandzkiej ziemi; mityczne bitwy na Mag Tuired¹⁰ (Równinie Tuired); czyny Cú Chulainna, największego irlandzkiego bohatera; rządy mitycznego króla Conna Cétchathacha (od Stu Bitew); oraz innych królów, panujących aż do przyjęcia chrześcijaństwa.

⁹ Jest to zjawisko metamorfozy, metempsychozy. W mitologii celtyckiej jedno oko posiadają osoby łączone z magią.

¹⁰ Ó hÓgáin przypuszcza, że nazwa ta oznaczała „Równinę Słupa”. Zanglicyzowaną formą jest Moytirra.

Rola, jaką odegrał Fintan, oraz jego zdolności przybierania różnych postaci wskazują, że był osobą zaliczaną do grupy mędrców, jasnowidzów czy też poetów. Imię Fintan pierwotnie było odbiciem aspektu mitycznego, związanego z wieszczeniem, jako że *find* oznacza „wiedzieć, jasny, biały”. Ó hÓgáin przypuszcza, że wyraz ten pochodzi od celtyckiego *Vindo-senos*, oznaczającego „starego Finda”, co w rezultacie wskazuje na postać wielkiego, mitycznego wieszcza.

W opisie powyższego najazdu oprócz grupy poetów, wieszczów, zwanych w Irlandii filidami, znajdujemy jeszcze inne elementy charakterystyczne dla społeczności celtyckich. Jeden z nich jest związany z grzebaniem zmarłych, chodzi tutaj o zwyczaj usypywania nad grobem kopców z kamieni (*carn*)¹¹. Duża ilość kobiet, którą mieli rozdzielić między sobą trzej mężczyźni, może być echem regulacji zawierania związków małżeńskich, w tym związków konkubinatu.

Najazd Cesair i jej ludzi miał charakter pasterski, bowiem to ona miała przywieźć do Irlandii pierwszą owcę. Wyprawa Cesair nie jest ujęta w „Historii Brytów”, co potwierdzałoby przypuszczenia, że tekst dotyczący tej fali migracyjnej został dodany później. Neniusz zaczyna przedstawianie tradycji najazdów od Partholóna.

Trzysta lat po Potopie, kiedy Abraham liczył sobie 60 lat, jak dokładnie podaje *Lebor Gabála*, do Irlandii przybył Partholón (Parthalán), syn Sery, który w prostej linii pochodził od Jafeta, syna Noego. Rudolf Thurneysen oraz Ó hÓgáin uważają tę postać za wymysł chrześ-

¹¹ W liczbie pojedynczej – *cairn*.

cijańskich mnichów. Prawdopodobnie jest to irlandzka adaptacja Bartolomeusza, którego imię, według św. Hieronima, oznacza „syna tego, który wstrzymuje wody”. Byłby to więc pierwszy człowiek, który osiadł w Irlandii po Potopie. Partholón musiał uciekać ze swojego ojczystego kraju, z Grecji¹², po tym, jak zamordował swego ojca i matkę, próbując przejąć władzę od swojego brata. Wtedy też miał stracić oko. Po siedmiu latach wędrówek, w majowe święto *Beltaine* przybił do Inber Scéne (Zatoki Kenmare w hrabstwie Cork/Kerry). Pośród jego towarzyszy byli: żona Delgnat; trzech synów wraz z żonami; Beoil (lub Accasbél) – budowniczy pierwszego zajazdu w Irlandii; Bréa – budowniczy pierwsze domostwa, wytwórca pierwszego kotła¹³, a zarazem ten, który wprowadził gotowanie i pojedynek; Bachorbladraa – pierwszy ojciec przybrany¹⁴; Biobal – kupiec, który wprowadził złoto do Irlandii; Babal – kupiec, z którym łączy się początki hodowli bydła w Irlandii; Malaliach – pierwszy poręczyciel¹⁵ oraz pierwszy piwowar wytwarzający piwo (*ale*) z paproci¹⁶, to on nakazał wprowadzić wróżenie, ofiarę i rytuał. Wymienieni ludzie Partholóna są przedstawieni jako twórcy struktur charakterystycznych dla społeczności celtyckich, a zarazem prawodawcy.

¹² W „Historii Brytów” zarówno on, jak i Nemed, który poprowadził kolejną falę migracyjną, przybył z Hiszpanii.

¹³ Kocioł zwyczajny, jak i magiczny odgrywał ogromną rolę w kulturze celtyckiej. Odwołania do niego znajdują się zarówno w pismach starożytnych pisarzy, jak i w legendach celtyckich.

¹⁴ Instytucja rodziny zastępczej stanowiła podstawę irlandzkiego systemu wychowawczego i edukacyjnego.

¹⁵ Niezwykle ważna instytucja w celtyckim systemie prawnym.

¹⁶ Według jednej z legend irlandzkich wikingowie wytwarzali piwo z wrzosu.

Z drugą falą osadników związana jest także pierwsza na ziemi irlandzkiej zdrada i zazdrość. Kiedy Partholón przebywał na łowach, jego żona uwiodła na Mag-Inis (dosłownie Równinie-Wyspie, równinie porośniętej łąką przy rzece Erne, która przepływa między innymi przez hrabstwa Donegal i Fermanagh) sługę Topę. Kochanków zdradził ślad (*Lebor Gabála* mówi dosłownie o smaku) ich ust pozostawionych na tubie służącej do ssania miodu z kadzi¹⁷. Powodowany złością Partholón miał zabić Topę lub też pieska żony, a następnie zażądał „ceny honoru” od żony. Jednakże według niej, to jej należała się rekompensata, która miała wynikać z obowiązku ochrony własności przez jej właściciela, co Delgnat wyraziła w następujących słowach: „Miód z kobietą; mleko z kotem; jedzenie z hojną osobą; mięso z chłopcem; mistrz, gdzie jest ostre narzędzie – jedno z drugim, ogromne ryzyko!” Stąd też pochodzi powiedzenie: „racja żony Partholóna przeciwko jej mężowi”. Był to pierwszy osąd wydany w Irlandii¹⁸. Interesujące jest to, że autor bądź kompilator *Lebor Gabála* wspomina o tym wydarzeniu, co wskazuje na jego znaczenie. Zdrada i zazdrość są częstym motywem legend celtyckich, a i najstarsze irlandzkie teksty prawnicze zawierają dotyczące ich regulacje.

Jedynym niezalesionym obszarem, jaki ludzie Partholóna znaleźli w Irlandii, była Sean-Mhag nEalta (Stara Równina Stada) – równina, na której obecnie znajduje się Dublin. Zabrali się więc do oczyszczenia czterech

¹⁷ Motyw miodu w kadziach i jego kradzież przez Odyna znany jest w mitologii skandynawskiej.

¹⁸ A. Rees, B. Rees, *Celtic Heritage*, New York: Thames and Hudson, 1994, s. 106-107.

kolejnych, między innymi Mag Tuired w Connachcie, na której osadnicy związani z późniejszymi mitycznymi najazdami (Tuatha Dé Danann i Fir Bolg) stoczyli bitwę. Kiedy Partholón przybył do Irlandii, zastał trzy jeziora i dziewięć rzek. Za jego czasów miało powstać siedem jezior, z czego dwa noszą imiona jego synów. Również tym osadnikom przypisuje się utworzenie rzek i gór. Jedna z gór nosi imię trzeciego z synów Partholóna.

Przy opisie najazdu pod wodzą Partholóna po raz pierwszy pojawia się tajemnicze plemię Fomorian (Fomoiré), którego siedziby były lokowane „na północy”. Legendy wskazują na wyspy u północno-zachodnich wybrzeży Irlandii. Niektórzy badacze, po uwzględnieniu pewnej poprawki, identyfikują je ze Skandynawią i Hebrydami, czyli miejscami zamieszkiwanymi przez wikingów. Nic nie wiadomo o ich przybyciu na te tereny. Interesujące jest to, że nazwę Irlandia odnoszono do *main land* („głównego lądu”), czyli głównej wyspy¹⁹, natomiast małe wyspy na północnych czy zachodnich wybrzeżach Irlandii zdają się nie być obejmowane tym mianem. Fomorian utożsamiano z „podziemnymi zjawami”, zamieszkującymi najgłębsze partie ziemi. Irlandzki wyraz *mór* („zjawia”) pomyłono z *muir* („morze”) i stąd Fomorian uważano także za morskich piratów, podwodne duchy²⁰. Jeden z tekstów *Lebor Gabála* opisuje ich jako wstrętne, jednorękie i jednonogie potwory. Jednak nie wszyscy Fomorianie jawią się jako odpychający, przykładami są tutaj Ethne (Ethliu), matka Luga i Elatha,

¹⁹ Tak, jak to czynią do dziś wyspiarscy Irlandczycy.

²⁰ Irl. przyimek *fó* znaczy „pod”.

ojciec Bresa. W tekstach pochodzących z VIII wieku z dodatkami z XI wieku, dotyczących drugiej bitwy na Mag Tuired, są łączeni z glebą i umiejętnościami rolniczymi. Przykładowo, wzięty do niewoli Bres został wypuszczony dopiero po tym, jak nauczył plemię bogini Danu uprawiać ziemię. Słowo *fomhóire* jest stosowane ogólnie na określenie jakiegokolwiek dziwnej, groteskowej postaci. Późniejsza forma *fomhóirach* oznaczała „ogromnego i wstrętnego wroga”, a następnie była odpowiednikiem *fathach*, używanego w folklorze na określenie olbrzyma²¹.

Jak podaje *Lebor Gabála*, ludzie Partholóna stoczyli bitwę z Fomorianami po 10 latach od swojego przybycia do Irlandii. Bitwa miała miejsce na Mag nÍotha (Równinie Ziarna/Tłuszczu) na południu hrabstwa Donegal. Trwające tydzień zmagania zakończyły się zwycięstwem ludzi Partholóna. Nikt nie zginął w walce, ponieważ była to „magiczna bitwa”. Walczono „na jednej nodze, jedną ręką i o jednym oku”. Jest to znany motyw próby sił – boskiej z demoniczną. Prawdopodobnie wskutek odniesionych w trakcie bitwy ran, po 20 latach od jej zakończenia, na tejże równinie zmarł Partholón. Jego ludzie, w liczbie 9 tysięcy (5 tysięcy mężczyzn i 4 tysiące kobiet) żyli jeszcze przez 520 lat, po czym wymarli zdziesiątkowani przez tygodniową („pomiędzy dwoma poniedziałkami”) zarazę. Według utworu „Historia Tuána, syna Cairella” (*Scél Tuáin meic Chairill*), pochodzącej z IX wieku, przeżyła jedna osoba – tytułowy Tuán

²¹ D. Ó hÓgáin, *Myth, Legend & Romance; An Encyclopædia of the Irish Folk Tradition*, New York: Prentice Hall Press, 1991, s. 233.

mac Cairill, wnuk brata Partholóna. Podobnie jak Fintan z plemienia Cesair, Tuán miał przybierać różne postaci: człowieka przez 100 lat; dzikiego wołu/jelenia przez 300 lat; dzikiego ogiera/odyńca przez 200 lat; drapieżnego ptaka przez 3000 lat; łosia przez 100 lat. W końcu jako łosć został zjedzony przez królową Muiredach Muinderg, a następnie przyszedł na świat jako jej dziecko. Przeżył do czasów św. Finniana i św. Columcille (około VI wiek n.e.) po to, aby opowiedzieć im dzieje Irlandii od przyjazdu Cesair. Wątek Tuána zdaje się być powtórzeniem wątku Fintana, tym samym potwierdzałby obecność grupy jasnowidzów także pośród tej drugiej grupy imigrantów. Z tą samą grupą można łączyć opis stoczonej bitwy magicznej, ale wydaje się, że tutaj mamy do czynienia z umiejętnościami grupy mędrców, stojącej najwyżej w hierarchii społeczności celtyckiej – mianowicie z druidami.

Chociaż ludzie Partholóna, tak jak i Fomorianie, zajmowali się polowaniem i łowieniem ryb, to z pewnością także uprawiali ziemię. Znamienne jest to, iż pośród towarzyszy Partholóna wymieniono siedmiu robotników oraz dwóch oraczy, którzy przywieźli ze sobą dwa żelazne pługi i cztery woły, użyte do zaorania ziemi. Sam Partholón zwany jest „przywódcą każdego rzemiosła”, co przywodzi na myśl jeden z przydomków („wszechstronnie uzdolniony” – *Samildánach*) najbardziej znanego celtyckiego bóstwa – Luga. Niezależnie od tego, czy przydomek Partholóna odnosi się do niego samego czy też do umiejętności jego ludzi, wskazuje on na obecność w tym plemieniu fachowców reprezentujących różne rzemiosła.

Spis treści

Wstęp	7
1. Mityczne najazdy na Irlandię	21
2. Kult boga-ojca – wodza plemienia	53
3. Kult bogini-matki	85
4. Celtycki bohater	125
5. Celtycki kalendarz	159
5.1. Święto <i>Samain</i>	177
5.2. Święto <i>Imbolc</i>	195
5.3. Święto <i>Beltaine</i>	201
5.4. Święto <i>Lugnasad</i>	208
6. Tamten Świat	221
7. Miejsca kultu	257
7.1. Zbiorniki wodne	261
7.2. Góry	272
7.3. Magiczny krąg	276
7.3.1. <i>Viereckschanzen</i>	279
7.4. Świątynie krużgankowe	296
7.5. Celto-liguryjskie świątynie	300
7.6. Irlandzkie miejsca kultu	304
8. Kult głowy	315
Bibliografia (wybrana literatura)	345